



Sygn. akt IV CSK 407/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z powództwa B. W. i B. M.  
przeciwko Miastu [...].  
o ochronę praw autorskich,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 21 marca 2014 r.,  
skargi kasacyjnej powódek  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]  
z dnia 5 marca 2013 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części dotyczącej roszczenia o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia i roszczenia o zadośćuczynienie oraz w punkcie drugim i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódek od wyroku Sądu Okręgowego w Z., którym zostało oddalone powództwo o ochronę autorskich praw osobistych i majątkowych powódek.

Ustalił, że B. W. jest współzałożycielką teatru [...], współautorką z B. M. kolekcji kostiumów inspirowanych [...] oraz pomysłodawczynią i reżyserem kilku etiud tanecznych, do których dokonała wyboru muzyki. W roku 2008 organizatorzy Festiwalu [...] zwrócili się do powódek z propozycją przedstawienia, w jego ramach, kostiumów i etiud tanecznych. Zgodnie z propozycją B. W. została wykonana sesja zdjęciowa, w której uczestniczyła, a następnie dokonała wyboru zdjęć do materiałów reklamowych wspólnie z autorem zdjęć. Zostały jej przedstawione projekty afiszy, do których nie wносиła zastrzeżeń. Na plakatach reklamowych wskazano nazwiska powódek jako autorek kostiumów i B. W. jako pomysłodawczyni i reżysera etiud. Wydrukowano także kalendarz promocyjny ze zdjęciami z sesji.

W dniu 25 maja 2009 r. pozwany zawarł z Telewizją [...] umowę koproducentką, w której zobowiązał się m. in. do zawarcia umów z twórcami, artystami i wykonawcami o przeniesienie wszelkich praw majątkowych oraz do uzyskania pozwoleń na wykonywanie autorskich praw zależnych tak, by było zagwarantowane prawo producentów jako uprawnionych autorsko do nieograniczonego w czasie i przestrzeni rozporządzania filmem w kraju i zagranicą na wymienionych w umowie polach eksploatacji. Strony także postanowiły, że będzie ponosił wyłączną odpowiedzialność za ujawnienie kompletnych i aktualnych danych osób autorsko uprawnionych i będzie zobowiązany do zaspokojenia roszczeń tych osób w przypadku ich pominięcia lub zniekształcenia danych.

Umowa, zawarta w dniu 3 czerwca 2009 r. pomiędzy Domem Kultury [...] a Teatrem [...], ustaliła obowiązki stron w zakresie parad z wykorzystaniem kostiumów, wysokość wynagrodzenia oraz pola eksploatacji – program mógł być rejestrowany na nośnikach audio, video, filmowych i innych i wykorzystywany

bezpłatnie do celów reklamowych, archiwalnych i reporterskich ale tylko jako reklama festiwalu i promocja miasta, po uzyskaniu każdorazowo autoryzacji powódek i zabezpieczeniu osobistych praw autorskich wszystkich twórców. Jakikolwiek natomiast inne wykorzystanie programu wymagało uzyskania pisemnej zgody autorów oraz odrębnego określenia warunków finansowych.

W wykonaniu umowy koproducentkiej Telewizja [...] przygotowała relację z festiwalu, w której m. in. przedstawiła fragmenty P., przy czym nie przedstawiła scenariusza do akceptacji pozwanemu. B. W. dopiero na początku 2010 r. zarzuciła, że w reportażu nie zostały wskazane nazwiska powódek jako twórców kostiumów i pomysłodawców P. i mimo propozycji pozwanego, że przy kolejnej emisji uchybienie zostanie usunięte, nie wyraziła na to zgody twierdząc, że poziom artystyczny reportażu nie jest zadowalający - układ programu, dobór muzyki towarzyszącej poszczególnym scenom i brak wskazania nazwisk autorów narusza prawa autorskie. Domagała się także umieszczenia w jego treści etiudy przygotowanej przez profesjonalnych tancerzy, a nadto zarzuciła, iż na stronie internetowej miasta nie zostało umieszczone jej nazwisko.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i w większości jego argumentację prawną prowadzącą do wniosku, że nie nastąpiło naruszenia autorskich praw powódek. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 i 217 k.p.c. uznał za prawidłowy pogląd Sądu Okręgowego, że powódki wnosiły jedynie o zobowiązanie telewizji do dostarczenia nośnika z reportażem, natomiast żadna ze stron nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z oględzin filmu przez jego odtworzenie. Wskazując, że czym innym jest uzyskanie środka dowodowego a czym innym jego ujawnienie uznał, że brak było - wobec wadliwości dowodowej stron - podstaw do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. Ponadto wskazał, że przeprowadzenie tego dowodu nie było konieczne bo sąd dysponował okolicznościami bezspornymi - faktem wyemitowania reportażu, który nie zawierał wskazania autorstwa powódek i faktem, że zawierał tylko fragmenty utworu.

Sąd drugiej instancji podzielił także pogląd, że pozwany nie ponosi winy za naruszenie autorskich praw osobistych poprzez realizację filmu i dodał, że w tym

zakresie nie ma on legitymacji biernej. Program zrealizowała Telewizja [...] i Miasto [...] nie miało żadnego wpływu na jego treść wbrew postanowieniom umowy koproducentkiej, nie może więc ponosić odpowiedzialności za działania lub zaniechania innych podmiotów. Uznał też, że nie doszło do naruszenia praw powódek przez brak podania ich nazwisk w kalendarzach, plakatach reklamujących festiwal czy na stronie internetowej pozwanego. Stwierdził, że kalendarze były materiałami nieodpłatnymi i nie przyniosły korzyści finansowych pozwanemu, a nadto nie nosiły cech prospektu informacyjnego, zaś celem plakatów reklamowych było rozpropagowanie festiwalu, wobec czego ich treścią jest informacja dla widza o czasie i miejscu zdarzenia, zaś bardziej szczegółowe informacje mogą być uzyskane u organizatorów – np. na stronach internetowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwanemu zostały udzielone zezwolenia powódek na korzystanie z utworów w zakresie objętym umową pod warunkiem bezpłatnego wykorzystania i zachowania reklamowego, archiwalnego i reporterskiego celu rejestracji. Postanowienia umowy zawartej z Domem Kultury w zakresie prawa do rejestracji programu powódek mają zastosowanie do pozwanego, a przemawia za tym treść umowy przedwstępnej, stanowisko powódek zawarte w pozwie i dowody osobowe. Ponieważ umowa zawiera jedynie przykładowy i otwarty katalog nośników a forma rejestrowania festiwalu nie została określona, to mieszczą się w tym pojęciu zdjęcia lub nagrania filmowe. Zgodę w formie dorozumianej powódki wyraziły akceptując projekt plakatu, a odnośnie do reportażu powódka zamieściła fragment na swojej stronie internetowej, co wskazuje, że początkowo akceptowała jego realizację.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia (art. 78 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, j.t.: Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze zm.; dalej u.p.a.p.p.) wskazał, że jego zasądzenie jest fakultatywne, a więc nawet przy założeniu naruszenia dóbr powódek, żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie, bo nie sposób przypisać pozwanemu winy wobec niezwłocznego usunięcia wskazanych braków. Z tych też względów nie uwzględnił żądania złożenia oświadczenia o treści wskazanej w pozwie.

Powyższy wyrok zaskarżyły powódki skargą kasacyjną w części oddalenia apelacji w zakresie roszczeń dotyczących autorskich prawa osobistych i wniosły o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie również o uchylenie w tej części wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do rozpoznania temu sądowi lub sądowi równorzędnemu albo o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w zakresie żądania zobowiązania pozwanego do zamieszczenia przez okres sześciu miesięcy na wymienionych portalach internetowych i w prasie oświadczenia o wskazanej treści oraz w zakresie zadośćuczynienia. Zarzuciły naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni art. 441 k.c. w zw. z art. 70 ust. u.p.a.p.p., art. 16 pkt 2 oraz 34 i 35, art. 16 pkt 5 oraz art. 60 ust. 1, art. 78 ust. 1 i art. 26 u.p.a.p.p. oraz wskutek niewłaściwej interpretacji woli stron umowy licencyjnej art. 65 k.c. oraz 65 i 76 ust. 1 i 3 u.p.a.p.p. Naruszenie przepisów postępowania skarżące wywiodły z naruszenia art. 308 w zw. z art. 232 k.p.c., 233 k.p.c. oraz 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zakaz oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub dowodów, określony w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 *in fine* k.p.c.), oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów. Argumenty podniesione w uzasadnieniu zarzutu i zmierzające do wykazania, że Sąd drugiej instancji naruszył określone w art. 233 § 1 k.p.c. granice swobodnej oceny dowodów nie mogą być zatem skuteczne (wyroki z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, II UK 19/09 z dnia 24 września 2009 r., z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07 niepubl.). Ocena pozostałych zarzutów zmierzających do zakwestionowania stanowiska Sądu drugiej instancji co do braku wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z filmu zapisanego na płycie CD wymaga uprzedniego odniesienia się do zarzutów

prawa materialnego, bo jedynie ich zasadność może uzasadniać kwalifikację ewentualnego uchybienia jako mającego istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarga kasacyjna została ograniczona do zarzutów związanych z naruszeniem autorskich praw osobistych powódek, które zarzucają pozwanemu naruszenie prawa do oznaczenia utworu nazwiskiem, prawa do integralności utworu i nadzoru nad sposobem korzystania z utworu i podnoszą w uzasadnieniu tych zarzutów wykorzystanie utworu w filmie telewizyjnym bez ich zgody.

Autorskie prawa osobiste odnoszą się do sfery niemajątkowych interesów twórcy, związanych z konkretnym utworem, a ich przedmiotem są autorskie dobra osobiste. Ochronie podlega więź autora z utworem (art. 16 u.p.a.p.p.), rozumiana jako stosunek autora do dzieła wynikający z psychicznego, emocjonalnego i intelektualnego jego związku z utworem. Ścisłe powiązanie tych praw z osobą twórcy powoduje, że nie można się ich zbyć ani zrzec, jak również nie podlegają ograniczeniu czasowemu. Abstrahując od doktrynalnego sporu, czy katalog autorskich praw osobistych jest katalogiem otwartym czy zamkniętym, wystarczy dla celów rozpoznania skargi wskazać, że ustawa zawiera wyliczenie autorskich dóbr i praw osobistych w art. 16 oraz art. 32 ust. 2, 53 ust. 3, 54, 60, czy 73 ustawy i niewątpliwie prawo twórcy do oznaczenia utworu nazwiskiem, prawo do integralności utworu oraz prawo do nadzoru autorskiego należą do tej kategorii praw. Odpowiedzialność z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych jest odpowiedzialnością obiektywną, niezależną od winy albo dobrej lub złej wiary, a więc podstawową przesłanką naruszenia jest bezprawność działania oceniana według kryterium obiektywnego. Zakres ochrony został określony w art. 78 u.p.a.p.p., który jedynie w wypadku zawinionego działania sprawcy przewiduje możliwość przyznania odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. Przypomnienie tych zasad konieczne jest z uwagi na konieczność uwzględnienia przy ocenie naruszenia omawianych praw ich bezwzględного charakteru i decydującego znaczenia woli autora utworu przy ich wykonywaniu.

Zarzut naruszenia art. 65 k.c. oraz 65 i 76 ust. 1 i 3 u.p.a.p.p. oparty na twierdzeniu, że powódki nie udzieliły pozwanemu Miastu zgody na wykorzystanie utworu, wiąże się wprawdzie z autorskimi prawami majątkowymi (art.

17 u.p.a.p.p.), ale może mieć wpływ na ocenę zawinienia pozwanego w naruszeniu autorskich praw osobistych, a więc podlega rozważeniu w pierwszej kolejności.

Nie budzi wątpliwości, że powódki w umowie zawartej z Domem Kultury udzieliły zezwolenia na rejestrowanie utworu (trzech parad z wykorzystaniem autorskiej kolekcji kostiumów i wykonaniem etiud tanecznych z udziałem artystów tancerzy) na jakichkolwiek nośnikach, w tym filmowych dla celów reklamowych, archiwalnych i reporterskich, ale tylko jako reklamę Festiwalu oraz reklamę i promocję miasta [...], po uzyskaniu każdorazowej autoryzacji wykorzystania oraz zabezpieczenia osobistych praw autorskich wszystkich twórców. Omawiany zarzut w części, w której został uzasadniony twierdzeniem, że zezwolenie na wykorzystanie utworu nie obejmowało miasta [...], nie jest zasadny. Wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę i taką zasadę wyraża art. 65 § 2 k.c. Podstawę wykładni oświadczeń woli mających formę pisemną stanowi tekst dokumentu, w którym ujęto oświadczenie woli, lecz uwzględnieniu podlegają także okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, oraz cel oświadczenia woli wskazany w tekście bądź możliwy do ustalenia na podstawie postanowień umowy. Sąd drugiej instancji dokonał szczegółowej analizy okoliczności zawarcia umowy, zarówno na podstawie dokumentów sporządzonych przez strony przed zawarciem umowy, jak i na podstawie dowodów osobowych oraz twierdzeń powódek, która doprowadziła do prawidłowego wniosku, że zgodnym zamiarem stron było objęcie umową pozwanego. Skarga kasacyjna nie zawiera argumentów, które tę ocenę mogłyby podważyć ograniczając się do twierdzenia, że stroną umowy był jedynie Dom Kultury, przy czym skarżące nie dostrzegają, że według ich własnych twierdzeń w postępowaniu pierwszoinstancyjnym omawiana umowa była umową na rzecz osoby trzeciej - miasta [...]. Błędnie natomiast skarżące powołują się na art. 65 u.p.a.p.p., bo przedmiotem sporu nie był charakter prawny umowy (o przeniesienie praw autorskich czy umowa licencyjna) i bezsporne było, że umowa była umową o korzystanie z utworu.

Sąd drugiej instancji nie dokonał natomiast analizy zakresu udzielonego przez powódki pozwolenia i nie rozważył czy obejmowało ono wszystkie pola eksploatacji, na których utwór został wykorzystany a zwłaszcza, czy obejmowało

ono także pola określone w umowie koproducentkiej. Film jest utworem audiowizualnym i w stosunku do wkładów twórczych stanowi dzieło samodzielne. Domniemanie nabycia przez producenta praw majątkowych do utworów stworzonych dla utworu audiowizualnego oraz już istniejących wykorzystanych w tym utworze, określone w art. 70 u.p.a.p.p., jest podważalne. Jest to nabycie pochodne prawa do eksploatacji utworów stanowiących wkłady twórcze w ramach utworu audiowizualnego na podstawie umowy. Słusznie powódki kwestionują ocenę, że zgodnym zamiarem stron było udzielenie przez powódki zgody na wykorzystanie utworu poprzez jego emisję na antenie telewizyjnej o zasięgu ogólnosięwiatowym przez pozwanego lub przez osobę trzecią za zezwoleniem pozwanego. Bezsporne jest, że powódki nie przeniosły żadnych praw autorskich na rzecz producenta filmu Telewizji [...] do utworu, który zgodnie z umową koproducentką miał stanowić wkład twórczy do reportażu z festiwalu. Miasto [...] posiadało uprawnienie do rejestrowania utworu na wymienionych nośnikach i wykorzystania w celach określonych w umowie, co oznacza także emisję filmu w sposób, który strony mogły przewidzieć zważywszy na cel wykorzystania i możliwości techniczne pozwanego. Inne można przewidzieć i określić pola eksploatacji, gdy kontrahentem umowy jest nieprofesjonalny podmiot, który jako producent ma wykorzystać utwór audiowizualny dla własnych potrzeb reklamowych i reporterskich a inne, gdy jest nim podmiot profesjonalny dysponujący dużymi możliwościami technicznymi i dystrybucyjnymi w zakresie rozpowszechniania i rozpowszechniania ten utwór dla własnych potrzeb w sposób nie ograniczony. Pozwany nie posiadał uprawnienia do udzielenia sublicencji Telewizji [...], a jako producent filmu odpowiada za wykorzystanie utworu audiowizualnego zgodnie z postanowieniami umownymi. Sąd drugiej instancji odniósł się do uprawnienia rejestrowania utworu, natomiast pominął kwestię jego wykorzystania w kontekście pól eksploatacji, czego konsekwencją było także pominięcie treści umowy koproducentkiej, w której pozwany i Telewizja ściśle określili te pola w sposób wyłączny, przy czym prawa do eksploatacji na wszystkich nośnikach w kraju i za granicą przysługiwały Telewizji, a pozwanemu jedynie w lokalnych mediach i lokalnych polach internetowych. Zakres pól eksploatacji określonych przez obu producentów i przydzielonych Telewizji w umowie koproducentkiej znacznie



przekracza zakres określony w umowie wiążącej powódki z pozwanym. Pamiętać należy, że każde pole eksploatacji jest polem odrębnym od innych pól, a podmiot uprawniony może rozporządzać tymi obszarami praw, które są powiązane z konkretnymi polami. W konsekwencji pozwany, jako producent filmu odpowiada za eksploatację przekraczającą ramy umowy zawartej z powódkami, bo podział pól w umowie koproducentkiej ma jedynie znaczenie dla jej kontrahentów, natomiast pozostaje bez znaczenia dla autorów. Nie ma znaczenia dla omawianego zagadnienia fakt wniesienia przez pozwanego wkładu finansowego w realizację nagrania. Z zagadnieniem tym wiąże się zarzut naruszenia art. 26 u.p.a.p.p., który zezwala na przytaczanie w sprawozdaniach o aktualnych zdarzeniach utworów udostępnionych podczas tych wydarzeń - w granicach uzasadnionych celem informacji. Przepis ten w odniesieniu do wykorzystania utworu przez pozwanego w zakresie objętym umową nie może mieć zastosowania, skoro dysponował zezwoleniem na rejestrację i wykorzystanie utworu, natomiast w pozostałym zakresie ocena ograniczająca się jedynie do oceny czasu rejestracji i wyemitowania filmu była błędna, bo wymóg aktualności odnoszony jest do konkretnych wydarzeń, a trudno przypisać tę cechę wydarzeniom zarejestrowanym w filmie po okresie dwóch miesięcy. Jak wskazuje doktryna pojęcie „aktualności” należy interpretować przez pryzmat szybkości obiegu informacji i rodzaju rozpowszechnianego materiału. Rozpowszechnienie reportażu o wydarzeniu kulturalnym po okresie dwóch miesięcy ma już znaczenie retrospektywne a nie informacyjne. Sam fakt zarejestrowania utworu powódek w toku tego wydarzenia oraz mniejsze nasilenie wydarzeń kulturalnych w okresie wakacji nie zmienia tej oceny, skoro formą rozpowszechniania filmu była emisja w telewizji. Artykuły 25 i 26 u.a.p.p., jako ograniczające prawa autorów na rzecz interesu społecznego muszą być interpretowane ściśle i nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej.

Zarzuty związane z naruszeniem osobistych praw autorskich dotyczą dwóch sytuacji faktycznych naruszenia tych dóbr związanych z wykorzystaniem na różnych polach eksploatacji. Pierwsza związana jest z naruszeniem prawa do oznaczenia utworu nazwiskiem oraz naruszenia prawa do integralności utworu wskutek wykorzystania fragmentów utworu powódek jako wkładu twórczego

w utworze audiowizualnym, natomiast druga z naruszeniem prawa do oznaczenia utworu nazwiskiem na stronie internetowej pozwanego, plakatach i kalendarzach.

Prawo do oznaczenia utworu nazwiskiem oznacza, że wyłączna decyzja o sposobie oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo należy do autora i wiąże inne osoby (art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p.). W odniesieniu do tego prawa zachodzi domniemanie jego pozytywnego wykonania tj. decyzji twórcy o rozpowszechnieniu utworu ze wskazaniem jego nazwiska. Eksploatujący ma obowiązek umieszczenia danych autora, a w wypadku współautorstwa wskazania zakresu jego wkładu w utwór, zarówno na utworze, jak i na wszystkich dokumentach. W doktrynie panuje zgodne stanowisko, że prawo to może ulec ograniczeniu w odniesieniu do materiałów reklamowych, jeżeli umieszczenie wymaganych danych autora jest niemożliwe lub utrudnione, ale bezwzględnym wymogiem jest zgoda twórcy.

Prawo do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania - integralności utworu (art. 16 pkt 3 u.p.a.p.p.) zapewnia twórcy prawo decydowania o treści i formie utworu. Może ono podlegać ograniczeniom, ale w sytuacji, w której kontrahent uzyskał prawa majątkowe i ze względu na jego interesy. Do naruszenia tego prawa dochodzi wówczas, gdy zostaje naruszona więź pomiędzy twórcą a utworem wskutek dokonania przez sprawcę naruszenia zmian utworu, pominięcia jego części, wprowadzenia dodatków lub uzupełnień, zmiany utworów muzycznych stanowiących część widowiska muzyczno - tanecznego albo gdy następuje jego nierzetelne, niedbałe wykonanie. Oznacza to, że nie każda zmiana stanowi naruszenie i dozwolone są drobne zmiany treści lub formy zmiany odnoszące się do elementów utworu, nie naruszające wspomnianej więzi. Z prawem tym łączy się prawo do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu (art. 16 pkt 5 u.p.a.p.p.).

Legitymację bierną w procesie o ochronę praw autorskich ma każda osoba, która wkracza bezprawnie w autorskie prawa osobiste. Zachodzi zatem pytanie, czy pozwany, jako jeden z producentów utworu audiowizualnego, który nie podejmował żadnych czynności faktycznych przy jego produkcji, ponosi odpowiedzialność za naruszenie praw powódek. Błędne jest stanowisko Sądu drugiej instancji, że fakt

zrealizowania filmu przez Telewizję [...] i brak wpływu pozwanego na treść tej realizacji, wbrew umowie koproducentkiej, przesądza o braku jego legitymacji. Jeżeli pozwany był producentem filmu, czemu nie zaprzecza, to ponosi odpowiedzialność za jego wykorzystanie zgodnie z umową licencyjną, w której bezspornie były zastrzeżone oznaczenie utworu nazwiskiem i autoryzacja wykorzystania. Jak wskazano wyżej, postanowienia umowy koproducentkiej określające wzajemne obowiązki stron tej umowy, nie mają znaczenia przy ocenie dokonanego naruszenia. Jeżeli jest dwóch lub więcej producentów utworu audiowizualnego, każdy z nich ponosi odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw osobistych autorów wkładów twórczych, niezależnie od czynności faktycznie podejmowanych przy produkcji filmu. Bez znaczenia dla osób trzecich pozostaje także ustalenie pomiędzy producentami, który z nich będzie ponosił odpowiedzialność za takie naruszenie. Nie jest istotne również to, czy pozwane Miasto miało wpływ na treść materiału filmowego, dobór wykorzystanych fragmentów utworu i wiedziało o dokonanej ingerencji w ich treść. Niewłaściwe wykonanie umowy koproducentkiej ma znaczenie tylko w stosunkach pomiędzy producentami. W zakresie roszczeń niemajątkowych każdy z producentów odpowiada za dokonane naruszenie, zaś w zakresie roszczeń majątkowych odpowiedzialność jest solidarna. Sąd drugiej instancji przeoczył, że przesłanką odpowiedzialności sprawcy naruszenia autorskich praw osobistych jest bezprawność, a zatem stwierdzenie, że działanie pozwanego było niezawinione, nie może prowadzić do zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności. Kwestia winy ma znaczenie jedynie przy rozważeniu przyznania zadośćuczynienia. Na marginesie jedynie należy wskazać, że o braku zawinienia nie może przesądzać brak realnego wpływu pozwanego na treść scenariusza i możliwość wprowadzenia poprawek do filmu, skoro w świetle umowy koproducentkiej miał sprawować nadzór programowo – artystyczny nad realizacją i film miał być mu przedstawiony do przyjęcia i odbioru poprzez m.in. dokonanie merytorycznej i artystycznej oceny reportażu (§ 2 pkt 9 i § 5). Sąd drugiej instancji uznając, że pozwany nie ma legitymacji biernej uchylił się od oceny, czy i w jaki sposób zostało naruszone prawo do oznaczenia utworu nazwiskiem, prawo do integralności utworu i prawo do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu w zakresie wykorzystania jego

fragmentów w utworze audiowizualnym, a więc w tym zakresie nie została rozpoznana istota sprawy.

Zarzut naruszenia art. 34 i 35 powołanych w powiązaniu z art. 16 ust. 2 uzasadniony naruszeniem praw powódek wskutek nie zamieszczenia na kalendarzach, plakatach i stronie internetowej nazwisk powódek oraz wiążący się z nim zarzut naruszenia art. 16 pkt 5 i art. 60 ust. 2 ustawy nie zasługuje na uwzględnienie. Art. 34 i 35 odnoszą się bowiem do rozpowszechniania utworu w granicach dozwolonego użytku, którego granice określa art. 25 i 26, podczas gdy pozwany korzystał z niego w tym zakresie w granicach objętych zgodą powódek. Nie nastąpiło też naruszenie tych praw w zakresie oznaczania utworu nazwiskiem na plakatach, bo zostały wymienione jako autorki kostiumów, a Beata Wielopolska jako pomysłodawczyni i reżyser etiud, co zważywszy na informacyjny charakter plakatów wystarczająco zabezpiecza ich prawa. Prawidłowa jest również ocena Sądu drugiej instancji w zakresie pozostałych materiałów reklamowych, w tym w zakresie prawa do nadzoru autorskiego. Zastrzeżenie budzi natomiast stanowisko, że skutecznie została naprawiona krzywda w zakresie umieszczenia nazwisk powódek na stronie internetowej pozwanego w miejscu zawierającym informacje o Festiwalu. Można się zgodzić z poglądem, że umieszczenie, wskutek interwencji powódek, ich nazwisk miało na celu usunięcie uchybienia, natomiast jeżeli istotnie zostały one w okresie późniejszym usunięte, a informacja w dalszym ciągu pozostaje na stronie internetowej i jest wymieniony utwór powódek, to nie ma podstaw do przyjęcia, że usunięcie naruszenia było skuteczne.

Skuteczność zarzutów prawa materialnego we wskazanym wyżej zakresie czyni uzasadnionym zarzut naruszenia art. 308 w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 2 maja 2012 r. Sąd drugiej instancji błędnie uznał, że powódki nie złożyły wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin filmu na płycie DVD, a jedynie wnosili o zobowiązanie Telewizji [...] do złożenia płyty. Wniosek o zobowiązanie do przedłożenia na nośnikach wideo programów zawierających nagrania utworów P. wraz z informacją o datach emisji powódki zawarły w pozwie. Na stronie 8 pozwu złożyły natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu... z programu telewizyjnego emitowanego w [...]. Zarówno w pozwie, jak i w toku postępowania wskazywały nadto okoliczności, które ten dowód

miał wykazać. Szerokie wywody Sądów obu instancji wskazujące, że czym innym jest uzyskanie środka dowodowego, a czym innym jego ujawnienie, są chybione. Wniosek o dopuszczenie dowodu, którym była treść filmu został złożony, natomiast określenie sposobu przeprowadzenia i ujawnienia dowodu, uzależnionego od jego charakteru i nośnika, należy do sądu. Wbrew pogładowi Sądu Apelacyjnego dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chociażby w zakresie zarzutu naruszenia prawa do integralności utworu, którego rozważenie nie jest możliwe bez wiedzy o treści filmu, czy w zakresie określenia charakteru filmu jako reportażu. Zasadny był także wniosek o dopuszczenie dowodu z wydruku internetowej strony pozwanej, skoro zmierzał on do wykazania, że naruszenie praw powódek w istocie nie zostało usunięte.

Słusznie skarżące zarzucają także naruszenie art. 78 u.p.a.p.p. Zawarte w zdaniu drugim tego przepisu sformułowanie „...sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną...” nie oznacza, że przyznanie zadośćuczynienia zależy od dowolnego uznania sądu a oznacza, że jeżeli zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności sprawcy naruszenia, w tym zawinione działanie, sąd przyznaje zadośćuczynienie w wysokości adekwatnej do stopnia naruszenia autorskich prawa osobistych. Jedynie w wypadku gdy sprawca wykazuje szczególne okoliczności, w tym odnoszące się do stopnia zawinienia, znikomej skali naruszenia lub zachowania pokrzywdzonego, które sprawiają że jego przyznanie pozostawało by w sprzeczności z celem, które ma spełniać, możliwe jest odstąpienie od uwzględnienia roszczenia. Mieć należy także na uwadze zakres naruszenia praw autora, z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika bowiem, że przedmiotem naruszenia były dwa utwory - pierwszy obejmujący zaprojektowanie i wykonanie kostiumów scenicznych przez obie powódki i drugi obejmujący wyreżyserowanie, przygotowanie scenariusza, wybór muzyki oraz tytułów etiud, którego autorką była B. W.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c.